

warzystwa Wioślarskiego, ciągniona przez olbrzymie wyskakujące z wody konie-pegazy. Korowód łodzi poprzedziło wypuszczenie balonu, który jako wielka kula świetlną uniósł się w przestworza.

Na wodzie ukazały się wianki. Jak błędne ogniki płynęły w stronę Polskiego Bałtyku, wskazując drogę—szerszych horyzontów.

Najwięcej oklaskiwano balet warszawski, który na olbrzymiej krypie przy blasku i wybuchach rakiet i pięknych sztucznych ogni odtńczył mazura i krakowiaka.

Publiczność, nie mogąc zdobyć miejsc na przystaniach, zgromadziła się na parostatkach Zjednoczonej Żeglugi, które zatrzymały się przy brzegu po stronie praskiej.

Komitet wiankowy dobrze wywiązał się ze swego zadania, za co należą mu się słowa podzięk.



TOWARZYSTWO WIOŚLARSKIE
w WŁOCŁAWKU
rok założenia 1886.

Dnia 12 czerwca zgodnie z opublikowanym kalendarzem sportowym naszego T-wa, odbyły się wiosenne regaty długodystansowe na przestrzeni Włocławek-Zarzewo-Włocławek t. j. 7 klm. w górę rzeki i z powrotem. Do zawodów stanęły cztery czwórki półwycigowe. Wysoki stan wody pozwolił sternikom nie liczyć się z ławicami piasku i kamieniami podwodnymi, a spokojna bezwietrzna pogoda sprawiła, że czasy tegoroczne były znacznie lepsze od zeszłorocznych. Podczas regat padał drobny deszcz nie wpływając zresztą na dobry humor i usposobienie naszych wioślarzy. Najlepszy czas a mianowicie 1 godz. 8 min. wykazała załoga pod sterem Vice-Naczelnika K. Dyżewskiego z wioślarzami: J. Szymborskim, W. Onoszką, W. Szlągowskim i Z. Dombrowskim. Drugą z kolei w czasie 1 godz. 11 min. i 30 sek. była załoga pod sterem Naczelnika Przystani N. Michalskiego z wioślarzami S. Rutkowskim, Z. Głowackim, J. Reitzgiem i W. Skarzyńskim. Trzecie miejsce w 1 godz. 14 min. zajęła załoga pod sterem N. Michalskiego i czwarte w 1 godz. 16 m. i 3 sek. załoga pod sterem S. Rutkowskiego.

Ruch sportowy na przystani jest dość ożywiony na przekór zlej i zimnej pogodzie. Do regat wewnętrznych w d. 10 lipca, zadeklarowały biegi i trenują się dwie osady na czwórki wyścigowe, dwie osady na dwójki podwójne i dwie załogi pań na dwójkach podwójnych. Do regat związkowych w Bydgoszczy mamy zamiar zadeklarować czwórkę wyścigową juniorów, czwórkę wyścigową nowicjuszy, czwórkę półwycigową nowicjuszy, jedynek juniorów i jedynek nowicjuszy. Razem więc pięć załóg wyślemy do Bydgoszczy.

Budowa nowej siedziby postępuje wciąż naprzód. Zupełnie już wykończono basen zimowy okazał się w użyciu zupełnie dobrym i stanowi przedmiot podziwu dla obcych sportowców i gości. Zostały już oddane do użytku wioślarzy nowe szatnie dla członków i członkiń, obecnie w stadjum wykończania są natryski i umywalnie i prowadzone są roboty kanalizacyjno-wodociągowe.

W sierpniu rozpoczniemy budowę ostatniego wielkiego budynku zawierającego salę balową i bufet, tak że na zimę cały komplet budynków stanowiących nową siedzibę będzie gotowy, pozostaną tylko do wykonania wewnętrzne roboty ogrzewalne i dokeracyjne.

Noc Świętojańska w Bydgoszczy.

Zwyczajem lat ubiegłych uroczystości Świętojańskie zorganizowane były w dniu św. Jana przez Komitet wiankowy, pod sprężystym kierunkiem Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Uroczystość wypadła świetnie, dzięki doświadczeniu organizatorów, pomysłowości i wysiłkom miejscowych klubów wioślarskich.

Wspaniałe efekty świetlne czyniły wrażenie obrazów z bajki. Brzegi Brdy były przepelnione publicznością, a na parostatkach zabrakło miejsc.

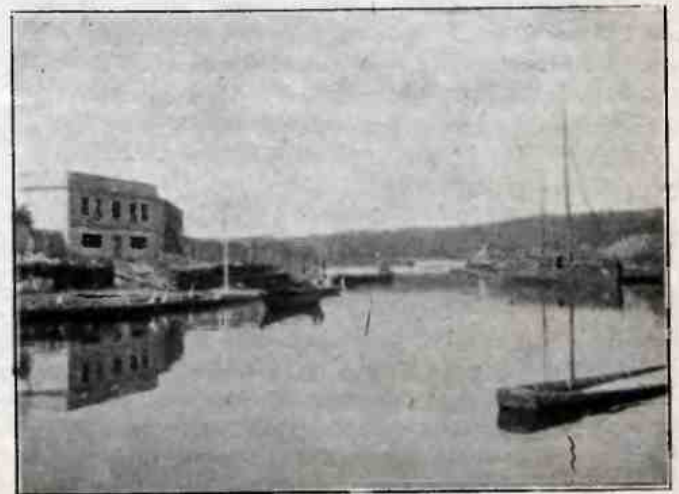
Trzeba przyznać, że bydgoszczanie umieją pracować przy organizowaniu wszelkich imprez sportowych i zainteresować szerszą publiczność, co ma wielkie znaczenie propagandowe nie tylko dla samego sportu lecz i dla dobra Rzeczypospolitej.

Podczas uroczystości przygrywały orkiestry 61 pp. i 16 p. ulanów, jak również orkiestra klubu mandolinistów.

Najpiękniej udekorowana łódź „Pożyczka” Klubu Wioślarskiego „Gryf” otrzymała pierwszą nagrodę (zegar w marmurze) ufundowaną przez „Dziennik Bydgoski”. Drugą nagrodę otrzymał Bydgoski Klub Wioślarek za łódź „Smok”. Trzecią nagrodę za łódź „Maski” i czwartą za łódź „Gondola” otrzymało Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.

Bardzo pomysłową, mającą charakter reklamowy, była łódź „Gryfa”, przedstawiająca butelkę piwa „Matus” wyrabianego przez Browar Wielkopolski. Osadę łodzi stanowili dwaj wioślarze: jeden chudy, drugi tłusty. Wioślarz tłusty to spożywca „Matusia”.

Po zakończeniu uroczystości wiankowych, Klub wioślarski „Gryf” urządził przyjęcie w lokalu klubowym dla bratnich klubów wioślarskich i zaproszonych gości. W miłym kółku towarzyskim i wesołym nastroju spędzono kilka chwil przy dźwiękach orkiestry 62 p. p.



Siedziba T-wa Wioślarskiego w Włocławku, budynek szatni i natrysków.